

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

w sprawie skargi **J. J.**

o naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w S. sygn. akt 1 Ds. .../12

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 marca 2013r.,

wniosku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 lutego 2013r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wniosek nie jest zasadny.

Jak wynika z uzasadnienia postanowienia z dnia 27 lutego 2013r. powodem „wyłączenia” sądu właściwego od rozpoznania sprawy miałyby być to, że J. J. w licznych sprawach pomawia sędziów Sądu Apelacyjnego o „oszustwa procesowe”.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że skarżący artykułuje zarzuty dotyczące sędziów związanych z sądem właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów danego sądu. W pierwszej kolejności zwrócić bowiem należy uwagę na to, że przedmiotem niniejszego

postępowania jest jedynie kwestia ewentualnej przewlekłości prowadzenia postępowania przygotowawczego, nie zaś czynności wykonane przez sąd.

Jako kolejną okoliczność wskazać należy to, że w wypadku, gdy stawiane sędziom zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z ich zwykłą pracą orzecniczą i nie toczy się przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie, przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, jest co do zasady niecelowe. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. Trudno też akceptować i traktować jako poważne, zarzuty sprowadzające się do prezentowania stanowiska, że każde orzeczenie, które jest niekorzystne z jakichś względów, dla którejś ze stron, zostało wydane w wyniku przekroczenia przez sędziego uprawnień o charakterze przestępczym. Taka metoda jest przez strony stosowana nagminnie, ale nie może ona prowadzić do destrukcji systemu wymiaru sprawiedliwości, choćby w zakresie dowolnego wpływania przez strony na kształtowanie właściwości sądów.

Trzecią natomiast okolicznością w sprawie jest to, że ten sam Sąd w dniu 5 września 2012r. w sprawie II S .../12 wydał rozstrzygnięcie co do skargi J. J. na przewlekłość postępowania przygotowawczego, nie dostrzegając żadnych podstaw do wyłączenia się od jej rozpoznania. Co więcej, postanowieniem z dnia 13 lutego 2013r. w sprawie niniejszej, stwierdził, że nie ma żadnych podstaw do przyjmowania, iż sędziowie wyznaczeni do jej rozpoznania mogą nie być bezstronni. Sąd Najwyższy w tym kontekście nie dostrzega jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że inaczej sytuację tę należy ocenić w stosunku do całego Sądu *in gremio*.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Najwyższego przyjąć należy, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 37 k.p.k., które pozwalałyby na przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi, niż ten, który jest ustawowo właściwy.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.